

Warszawa, 11.08.2021 r.



Polski Związek Eksploratorów
ul. Nowy Świat 33 lok. 13
00-029 Warszawa
KRS: 0000717077
e-mail: biuro@pze.org.pl

PZE.II.73.2021.JKK

Podsekretarz Stanu
dr hab. prof. IH PAN Magdalena Gawin
Ministerstwo
Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

Szanowne Pani Minister

W odpowiedzi na pismo z dnia 23 lipca przekazujemy stanowisko Polskiego Związku Eksploratorów, dotyczące *projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz niektórych innych ustaw*, wraz z uwagami dotyczącymi poszczególnych zapisów ujętymi w formie tabeli.

Przedstawiony do konsultacji projekt nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w proponowanej formie jest nie do zaakceptowania. Jako strona społeczna, biorąca udział w konsultacjach publicznych opiniujemy go negatywnie. Nowelizacja nie wprowadza żadnych skutecznych rozwiązań dotyczących ochrony zabytków, dostarcza jedynie urzędom konserwatorskim kolejne narzędzia do karania obywateli. Projektodawca konsekwentnie traktuje sankcje, jako podstawową metodę ochrony zabytków, ignorując całkowicie propozycje rozwiązań wnoszonych od lat przez stronę społeczną. Kolejna nowelizacja nie zauważa błędów systemowych, które sprawiają, że obecne prawo nie chroni zabytków w najważniejszym wymiarze lecz uderza w szerokie grono pasjonatów historii. Większość zaproponowanych przepisów napisana jest po prostu pod urzędników ale nie dla obywateli.

Projektodawca usiłuje w nowelizacji ustawy zamienić mało efektywne sankcje karne, generujące bardzo duże koszty postępowań i opinii biegłych, na kary administracyjne

zdecydowanie łatwiejsze do egzekwowania. Trzeba pamiętać, że karę administracyjną nakłada się w drodze decyzji administracyjnej i nawet zaskarżenie kary nie wstrzymuje jej wykonania. Należy ją opłacić w 7 dni od wydania decyzji, a następnie dochodzić swoich praw w sądzie. Niestety ustawa nie zawiera informacji, w jaki sposób i w jakich okolicznościach będą ustalane wysokości tych kar. Widząc niechęć niektórych konserwatorów do poszukiwaczy, wyrażaną w opiniowanych przepisach do poszukiwań, znaną nam również z wielu decyzji na poszukiwania obawiamy się, czy ideowe spory nie będą przyczyną nakładania kar administracyjnych. O karach administracyjnych będą bowiem decydować konserwatorzy, którzy uważają, że wszystkie poszukiwania związane z naruszaniem gruntu wymagają metod archeologicznych, do których upoważnieni są jedynie archeolodzy. Ponadto wielu konserwatorów jest członkami Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich organizacji nieprzychylniej miłośnikom historii!

Propozycje są zwielokrotnieniem różnych sankcji przy braku doprecyzowania definicji tych „zakazanych” czynności i braku precyzyjnego ustalenia warunków decydujących o wysokości kary. Wciąż głównym powodem ukarania będą pospolite śmieci jak np. pogięte łyżki z epoki Edwarda Gierka czy zwykłe zardzewiałe druty, tylko dlatego, że Ustawodawca nie sprostał wyzwaniu, jakim jest definicja zabytku i zabytku archeologicznego! Od lat mamy do czynienia z dyskryminacją poszukiwaczy już na poziomie instytucjonalnym i legislacyjnym. Proponowana ustawa niczego w tym zakresie nie zmienia, bo nadal nie stwarza dla większości poszukiwaczy warunków do „legalnych” poszukiwań. Statystyki wyraźnie wskazują, że wzrosty w 2017 i 2018 w ilości składanych wniosków i wydawanych pozwoleń to już przeszłość. Nie pomogły również nowe wytyczne dla konserwatorów, z czego Ministerstwo musi sobie zdawać sprawę biorąc pod uwagę odwołania i ponaglenia i zaległości w ich rozpatrywaniu sięgające ubiegłego roku. Konsekwencją legislacyjnej dyskryminacji jest to, że większość poszukiwaczy działa i będzie działać poza systemem.

12 lipca 2021 r. skierowaliśmy drogą elektroniczną do Centrum Informacyjnego MKDNIŚ pismo w sprawie” postępów w pracach nad nowelizacją ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami”. 23 lipca otrzymaliśmy informację o zamieszczeniu na stronie Rządowego Centrum Legislacji projektu ustawy oraz zaproszeni zostaliśmy do udziału w konsultacjach publicznych. W odpowiedzi Centrum Informacyjnego z dnia 5 sierpnia 2021r. czytamy m.in. *„Trzy najważniejsze postulaty zmiany ustawy (art. 33, art. 34 oraz art.109c), zostały uwzględnione w projekcie nowelizacji. Nie zarzucono również prac nad stworzeniem systemu teleinformatycznego dla obsługi amatorskich poszukiwań zabytków. Podstawowym*

założeniem jest jednak stworzenie systemu, który będzie kompleksowo obsługiwał wszystkie zagadnienia dotyczące ochrony zabytków, co wymaga zarówno czasu, jak i szczegółowego opracowania i przetestowania założeń funkcjonalnych. W sytuacji, kiedy nie istnieje jeszcze taki system, wprowadzenie zmian legislacyjnych byłoby przedwczesne".

Nie jest to jednak prawdą, ponieważ zmiany legislacyjne wybiórcze i przedwczesne zostały właśnie do projektu wprowadzone, np. art. 116. Zgłoszenie kilku, kilkunastu tysięcy zabytków „niezwłocznie” bez systemu elektronicznego unieruchomi urzędy, w których już obecnie nikt nie odbiera telefonów a na decyzje czeka się miesiącami. Ministerstwo opracowało przepisy, bez wiedzy o „Efektach poszukiwań w latach 2017-2020”, ponieważ urzędy konserwatorskie nie udzieliły odpowiedzi na pytania takie jak: „liczba ogólnie przedstawionych przedmiotów”, „liczba pozyskanych przedmiotów uznanych za zabytek”, „liczba pozyskanych przedmiotów uznanych za zabytek archeologiczny”, „liczba przedmiotów uznanych za zabytek militarny (od XX wieku), liczba nowych stanowisk-karta KEZAL.

Na jakich więc danych opierają się proponowane rozwiązania? Na jakich statystykach opiera się tezy o poszukiwaczach jako grabieżcach grobów wojennych? Czy wiadomo, ilu żołnierzy odzyskało imię lub doczekało się godnego pochówku właśnie dzięki poszukiwaczom?

Nie istnieją żadne wytyczne i procedury dotyczące przekazywania zabytków z poszukiwań. Urzędy mają nieograniczony czas na ocenę materiału i często zajmuje im to rok, dwa i dłużej. Nikt nie wnika i nie bada w jaki sposób w związku z poszukiwaniami urzędy realizują obowiązki wynikające z art.35 ust.3 u.o.z.o.z, oraz art.24 u.o.rz.z. Z opinii konserwatorów wynika, że oczekują zmiany w przepisach i promesy muzeum do wniosku na poszukiwania. Przewidujemy w związku z tym, że w przepisach wykonawczych może pojawić się ten zapis. Muzea nie chcą już przyjmować pseudozabytków, ponieważ brakuje dla nich miejsca. Trzeba je przecież konserwować i opracowywać więc urzędy nie mają często komu przekazywać przedmiotów z poszukiwań. Brak promesy będzie uniemożliwiać legalne poszukiwania zabytków. Konserwacja niepotrzebnych przedmiotów to także olbrzymie obciążenie państwa i narzędzie do marnotrawienia publicznych pieniędzy.

W ciągu prawie trzech lat wysłaliśmy do urzędów konserwatorskich, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Policji i innych instytucji publicznych ok. 550 różnych pism, w których zawarliśmy ponad 4,5 tys. pytań, oraz wiele uwag, komentarzy dotyczących sytuacji prawnej detektorystów. Mimo przygotowanych do ubiegłorocznych konsultacji przez Polski Związek Eksploratorów ponad stu stron opracowań, zawierających argumenty, dowody obecnej niefunkcjonalności przepisów, mimo

wielogodzinnych rozmów, Departament Ochrony Zabytków odpowiedzialny merytorycznie za przygotowanie projektu, nadal nie rozumie zgłoszonych problemów i ich nie rozwiązuje. Nie uwzględniono żadnych systemowych propozycji zmian zgłoszonych przez stronę społeczną. Zmiany w art.33,34 oraz 109c to nieudana forma uspokojenia nastrojów panujących wśród strony społecznej. Wątpliwe nagrody, całkowicie znikają pod ciężarem zwielokrotnionych kar, za niedookreślone, a czasem wręcz abstrakcyjne czyny. Jest to całkowite oddanie spraw poszukiwaczy w ręce, często bardzo nieprzychylnych poszukiwaczom, urzędników. Projektodawca wyprodukował jedynie kolejne narzędzia do walki z obywatelami.

Krajowy program ochrony zabytków i opieki nad zabytkami określający cele i kierunki działań oraz zadania w zakresie ochrony zabytków, już w latach 2014-2017 zakładał m.in. przygotowanie ratyfikacji Konwencji ramowej Rady Europy w sprawie znaczenia dziedzictwa kulturowego dla społeczeństwa, Faro 2005. W maju tego roku Polska podpisała ten dokument. Konwencja z Faro podkreśla ważne aspekty dziedzictwa kulturowego, związane z prawami człowieka i demokracją, promując w ten sposób szersze rozumienie dziedzictwa oraz jego związku z danymi społecznościami i społeczeństwem. Podkreśla również prawa obywateli, a nie tylko instytucji, jako uczestników wdrażania mechanizmów ochrony dziedzictwa kulturowego.

Państwowe instytucje ochrony zabytków w Polsce nadal nie nadążają w żaden sposób za zmieniającymi się potrzebami społecznymi, dotyczącymi zwiększenia roli i znaczenia poszukiwaczy w poznawaniu i odkrywaniu historii i nie stworzyły dotąd właściwych rozwiązań prawnych w zakresie działalności poszukiwawczej i związanej z nimi ochrony dóbr kultury. Istniejące obecnie przepisy mające umożliwić i regulować legalne poszukiwania są jedynie pozorne, często martwe, nie spełniają potrzeb, a nawet dopuszczają, umożliwiają lub same są przyczyną powstawania różnych form dyskryminacji: bezpośredniej, pośredniej oraz instytucjonalnej obywateli-pasjonatów.

Uwagi do poszczególnych zapisów projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami przesyłamy zgodnie z załączoną tabelą.

Z poważaniem

Pełnomocnik d.s. informacji
publicznej i komunikacji
Polskiego Związku Eksploratorów
Joanna Kaferńska-Kowalczyk